Ołdakowski Ignacy.
O prawie przyrodzonym
i filozofii prawa, o me-
dzie i sposobie nauczania
oboyga.
Pamiętnik Warszawski. R. 1822,
tom III, str. 262-294 i 374-403.

O prawie przyrodzoném i filozofii prawa, o celach, o metodzie i sposobie nauczania tego oboyga, przez Jgn. *Ołdakowskiego.*

§. 1. Wśród tylu nowych nazwisk, których liczbę potrzeba coraz pomnaża; filozofiia prawa od nieiakiego czasu poważne w słowniku prawniczym mieysce zaymuie. Nazwisko to, pomieszczone obok prawa przyrodzonego z samego brzmienia niczego ieszcze nie oznacza, coby nowym nabytkiem w tym rodzaiu wiadomości, słusznie nazywać się mogło. Obiedwie nauki wzięły *prawo* za rzecz swoiéy osnowy i obiedwie przypisuią sobie zaszczyt *filozoficznego* wywodu. Prawo natury zdaie się bydź nie czém innèm, iak zbiorem filozoficznych uwag nad tém, co z dobrem ludzkości moc obowiązuiącego przepisu miećby powinno; filozofiia prawa ta zdaie się bydź nayzdrowszą, która szanuie prawa natury. Znowu w pospolitszém rozumieniu, dwóch tych imion za iednoznaczne brać nie zwykliśmy, i zwyczaynie do prawa przyrodzonego przywięzuiemy wyższą iakąś cenę, większéy po niém oczekuiemy i wymagamy ścisło-

ści; odlegleyszą naznaczamy mu dawność. Uczeni nayprzyzwoitsi w téy sprawie sędziowie, którym naturalnie bardziéy niż komu innemu, zależy na dokładném odznamionowaniu nieiednakowych wyobrażéń, zdaią się chcieć uniknąć głębszego iéy roztrząśnienia, i owszem sami zamatwania stali się winnemi. Z wielu pisarzów o prawie przyrodzoném ledwie nie czwarta część nazywa ie filozofią prawa (*), inni dziełom do filozofii prawa należącym, prawa przyrodzonego daią nazwisko, a ieden z nich iakby na przekorę na czele swoiego dzieła pomieścił razem obadwa napisy. (**) Miałożby ukrywać się w tém iakie nieporozumienie? Miałażby filozofiia prawa nie bydź czém innén iak nauką prawa przyrodzonego? Ośmielam się, ile szczupły obręb ninieyszego pisma dozwoli, rozwiązać to zagadnienie w nadziei, że się też może powiedzie na co użytecznego natrafić. Przedsiębiorąc opisanie położenia pomienionych nauk względem siebie, okazanie różnic i związku w ich osnowie, granicach i celach; mniemam bydź rzeczą potrzebną pierwéy przebiedz pokrótce stanowcze okresy historyi prawa natury. Historyia filozofii prawa mieć będzie także swoie mieysce, lubo w odmienionym nieco porządku. W tych wybo-

(*) W Niemczech zowią takie prawo natury bez naymnieyszego skrupułu: Rechtsphilosophie, philosophische Rechtslere, Philosophie des Rechts etc.

(**) Hugo swoiéy filozofii prawa daie tytuł: Naturrecht oder Philosophie des positiven Rechts.

czeniach, zachowuiąc historyczną bezstronność, nie przemilczę okoliczności, niby mniéy zaletny maiących pozór, ieśli ich wpływ na sposób uprawy nauk o których piszę, przydatnym do moiéy rzeczy zdawać się będzie. W tém bowiem iestem przekonaniu, że wziętość obudwu umieiętności zbyt mocno iest w publiczném opinii ugruntowana, aby potrzeba było łożyć trud iaki na niewczesne ich pochwały. Dla uczynienia zaś pisma, dodam niektóre uwagi o porządku materyi, dziełach podręcznych i metodzie.

§. 2. Jest to podobno skutkiem raczéy miłości własnéy, niż niedokładnego wyobrażenia o rzeczy, że iak niegdyś kronikarze w oczekiwaniu, iż wywód dawnego pochodu ludu, którego dzieie pisać przedsiębrali, tém łaskawsze ich dziełom ziednałby przyięcie, zaczynali zwykle od stworzenia świata; tak z tegoż zapewne powodu o prawie przyrodzoném piszący nie późnieyszych iak Homera i Hezyoda czasów sięgaią. Że między zdaniami o moralności iakie w naydawnieyszych pomnikach starożytnéy literatury naszych czasów doszły, znayduią się także prawdy do teraźnieyszego nauki obrębu należące, nic w tém nie ma nadzwyczaynego. Odkąd bowiem instynkt rozumowi ustąpił: (epoka dawnieysza niż iakikolwiek historyczne ślady) rodzay ludzki nie mogąc pozostać oboiętnym na różnice między dobrem a złém moralnem, między słusznością a niesprawiedliwością, uwiecznienie ich dla przestrogi następnych

pokoleń, powierzył wcześnie poetom, osobom posiadaiącym talent łatwieyszéy do spamiętania i przyiemnéy mowy. Lecz zdania cząstkowe rozpierzchnione, z innemi zmięszane, nie składaią ieszcze co *umieiętnością* w technicznem tego wyrazu rozumieniu nazywać zwykliśmy, i iest rzecz warta zastanowienia, że Grecy wynalazcy nazwisk wielu nauk, nie mieli przecięż wyrazu, któryby prawu przyrodzonemu, w znaczeniu iakie do niego przywiązano późniéy, odpowiadał (*). Zaczęto w prawdzie przemawiać coś w szkole Zenona o prawie, iako o powszechnym przepisie w odróżnieniu od ustawy pewnego kraiu: ale ten przepis będąc w iéy przekonaniu skutkiem fizycznéy natury, nic ieszcze wspolnego z moralnością nie ma. To grube wyobrażenie filozofii stoickiéy przyięli nie wcześniéy, iak w drugim po Chrystusie wieku rzymscy prawnicy, i pomnożyli nowym dodatkiem. „Nasze prawo, mówili, zawiera nietylko co wyłącznie w Rzeczypospolitéy ma moc obowiązuiącą (jus proprium civitatis, jus civile) ale także i co z ogólnych przyczyn u innych polerownieyszych ludów zachowuie się (jus gentium) i co stosownie do fizycznéy natury zachowywać się musi (jus naturale) (**)". Rzecz dziwna,

(*) Różnicy między *jus* i *lex*, między rozporządzeniem przyrodzonego prawa a ustawą pewnego kraiu, nie zna ięzyk grecki: ztąd też iego *nomos* oznacza i iedno i drugie razem. Teofil autor paraphrazy nad instytucyami Justyniana *prawoznawstwo* nazywa *nomothesia*.

(**) „Quod quisque populus ipse sibi jus constituit id ipsius pro-

że chociaż to tak wyraźne oddzielenie zdań należnych od sposobu myślenia w pewnym narodzie w sądownictwach rzymskich miało praktyczne znaczenie (*); nie przyszło iednakże prawnikom na myśl opisania ich w osobnym porządnym układzie. Chciała mieć zła fortuna, aby oboiętność na prawdy, które iuż przez to samo, że ie powszechnemi bydź sądzono, powinny były tém pilnieyszą zwrocić uwagę, ciążyła rozumowi ludzkiemu przez cały ciąg Rzymskich cesarzów, nayświetnieyszy okres prawoznawstwa u Rzymian, i ieżeli pominiemy co od zaprowadzenia teologii i filozofii Arystotelesa pod ogólném nazwaniem *moralności* o prawach wrodzonych z ustaw Moyżeszowych rozprawiano, aż do pierwszéy połowy XVII wieku. Anglia dumna iuż wtedy szczęśliwém dla handlu położeniem, przywłaszczać sobie

prium civitatis est: quod vero naturalis ratio inter omnes homines constituit id apud omnes pereque custoditur vocaturque jus gentium, quasi quo jure omnes gentes utuntur. *Ulpian fr.* 1. §. *IX. D. De just. et jure.* Jus naturale est quod natura omnia animalia docuit. Quod vero naturalis ratio inter omnes homines qui moribus ac legibus utuntur constituit, id apud omnes peraeque custoditur vocaturque jus gentium." *Inst. lib.* 1. *tit.* 2. *de j. n. g. et c.*

(*) Z wyobrażeń o tém, co stósownie do *fizyczney natury* człowieka i co z *powodów ogólnych* wszędzie zachowuie się słowem ex equitate naturali, powstało u Rzymian całe pretorskie prawo. Prawo to wyprowadzało ex equitate naturali różnicę płci, cywilną niewolę, małżeński związek między cudzoziemcami i niewolnikami, należytość osobistéy obrony, właścicielstwo naturalne (in bonis esse w odróżnieniu od dominium quiritarium) obowiązek dochowywania prostych umów i t. p. *fr.* 1. §. 3. *D.* 1. 1. *fr.* 2. *ibidem.*

poczęła prawa interessom rządu Stanów Hollenderskich szkodliwe. Grocyusz Hollender, niezwyczaynym dotąd sposobem dowiódł z klassycznych łacińskich autorów, że morska żegluga wolną bydź powinna. (*) Ponieważ zaś roztrząśnienie tego iednego rozdziału prawa narodów, wzbudziło chęć do wypracowania innych iego części, gdzie także nie można było nie wspomnieć o prawach między osobami prywatnemi, a iak to zwyczaynie bywa, ze strony Angielskiéy byli, którzy w usprawiedliwieniu swoiego rządu na sławę zasłużyć chcieli; (**) z tego zbiegu zdań sobie przeciwnych, powstały ieśli nie zawsze nowe, przynaymniéy nowym sposobem dowodzone twierdzenia, którym dla zasłużenia na mieysce w Rzeczypospolitéy nauk, nie dostawało iak aby się znalazł, ktoby ie w systematyczny porządek ułożył. Dopełnienie téy posługi, przyiął na siebie *Pufendorf* tém chętniéy, że póżnieysze pisma z okoliczności domowych w Anglii, między królem a parlamentem zaburzeń, obfitych mu do prawa publicznego dostarczały materyałów, a ofiarowanie pierwszéy katedry prawa natury w Heidelbergu, zatrudnienie w tym rodzaiu uczyniło powinnością całego życia. Obszer-

(*) Grotii mare liberum r. 1609.

(**) De jure belli et pacis etc. r. 1625. Seldeni mare clausum. De jure naturali et G. juxta disciplinam Hebreorum. Hobbesa Elementa philosophica de cive oraz - Leviathan or concerning Commonwealth (1651).

ne dzieło Pufendorfa ten ma nadewszystko zamiar, aby bez pomocy teologii, pisma świętego lub pisanych ustaw, i tylko przez samo rozumowanie okazać co człowiek sobie i innym, co poddany swemu rządowi, co naród narodowi iest winien, i czego nawzaiem oczekiwać mu się godzi, słowem: on pierwszy zaprowadził w nauce podział na prawo przyrodzone, prywatne, publiczne i narodów. Naturalne rodzaiu ludzkiego do społeczności usposobienie, czyli tak nazwana *towarzyskość* (sociabilitas) myśl, któréy wynalazcą był Grocyusz, założyła posadę téy budowy. (*) Zdawało się naśladownikom tego oyca prawników naturalnych, że do osiągnienia szczytu dokładności, nie potrzeba było, iak starać się wynaleźć ogólne zdanie, z któregoby poiedyncze myśli w nieprzerwanéy osnowie na owéy posadzie rozwinąć się zdawały, i znowu do niego iako do swego wracały końca. Różni różne do tego podawali proiekta (**). Ale iak zuchwałém było przedsięwzięcie, tak usiłowanie przywiedzenia go do skutku, tę tylko

(*) Elementa jurisprudentiae unio (r. 1660) De jure naturali et gentium (r. 1672) De officio hominis et civis (r. 1673).

(**) Liczba owych ogólnych zdań iest nie mała. Jedni np. użyć do tego chcieli woli stwórcy przyrodzenia w témże przyrodzeniu obiawionéy, drudzy wyobrażeń o celu udoskonalenia ludzkiego rodzaiu, własne uszczęśliwienie, powszechne dobro, naturalne uczucia, sumienie, iedni powszechną i trwałą zgodność opinii, powszechny zwyczay, potrzebę utrzymania pokoiu; drudzy z prawa rzymskiego wziętą maximę neminem lede, lub quod tibi non vis alteri ne facias i t. d. *Bauer Lehrbuch des Naturrechts* (r. 1816) §. 52. *nota a.*

rzeczywiście korzyść przyniosło, że się przeświadczono nakoniec o niepodobieństwie sprowadzenia całéy filozoficznéy moralności do iednéy zasady, i że obowiązki nasze względem Boga, względem nas samych i względem innych ludzi różniąc się z wielu miar między sobą, potrzebowały pewnego rozdzielenia. Skutkiem tego postrzeżenia było zaprowadzenie podziału praw na *ścisłe* i *mniéy ścisłe* (jura perfecta et minus quam perfecta) który bez cechy potrzebnéy do zadeterminowania stopnia owéy ścisłości nie mógł bydź wielkiego użytku. Wracało albowiem zawsze pytanie, do którego podziału w mowie będące prawo należy. Niedziwna zatém, że dla wystąpienia z tego czarnoksięskiego koła, brano pod protekcyą prawa natury, cokolwiek, choćby odległy z niemi miało związek, to iest: prawie wszystko, co się podobało.

§. 3. Tymczasem postrzegli po uniwersytetach żyiący prawnicy, że w innym wydziale zyskuie wziętość nauka z imienia i osnowy, coś wspólnego z ich powołaniem maiąca. W chęci uczynienia iéy swoią własnością, postanowili zbliżyć ią do pisanych ustaw, i nadać w prawoznawstwie toż samo przeznaczenie, iakie w ięzykach ma powszechna grammatyka. Tomazyusz niepospolitéy sławy professor, od którego wielu nową epokę oświecenia w Niemczech zaczyna, podał pierwszą myśl wyięcia z obrębu prawa przyrodzonego obowiązków mniéy ścisłych czyli, iak się sam wyraża, obowiązków przystoyności

(decorum) i uczciwości (honestum) poprzestać. Rozwinęli myśl tę obszerniéy Gerhard, Gundling i Köhler (*) w układach, które *teoryą przymusu* (Zwangstheorie) w krótce nazwano dla tego, iż cechą obowiązków do iéy obwodu należących, iest drugiéy stronie służąca należytość użycia potrzebnych środków do ich urzeczywistnienia. Okaże się poźniéy, że przyzwoiciéy byłoby nazwać ią raczéy teoryą wolności, bezpieczeństwa lub zgody. Wielki ten w historyi prawoznawstwa wypadek, uważaiąc zwyczayną rzeczy ludzkich koléy, nie ma w sobie nic takiego, coby na złą stronę tłumaczoném bydź mogło. Owszem iak w innéy gałęzi przemysłu podział roboty zaprowadza się sam z siebie, skoro natura iéy tego dozwala, a robotników dostateczna znayduie się liczba; tak toż samo następować musi w naukowych zatrudnieniach. Pomimo to było wielu, którzy w tém nadzwyczaynego coś widząc, złe na przyszłość czynili wrożby. Oddzielenie moralności od prawa, zdało się bydź odszczepieństwem, równie szkodliwém iak gorszącém, które iedno z dwoyga na niewątpliwy szwank powinnoby narazić. Obawa ta, stawała się tém przykrzeyszą, że obyczaiowa nauka, w znaczeniu w iakiém iuż wtedy brać ią w Niem-

(*) Elementa juris naturae et gentium (r. 1705) Tomazyusza, Explanatio juris externi atque cogentis Köhlera, Jus naturale et gentium Gundlinga. Nayzupełnieyszy system wydał naypierwéy Achenwalt z Pülterem pod tytułem: Observationes juris naturalis. Spec IV (r. 1754.)

czech zaczęto, stósownie do ówczesnego ducha nieobrobiona, nie dotrzymywała równego z prawem przyrodzoném kroku. Krótko mówiąc, może byłyby rzeczy przyszły do złego końca, gdyby *Kant* nie był zaspokoił trwożliwych umysłów wystawieniem w obrębie swoim uszczuplonéy i od prawników opuszczonéy moralności w świetnym, i równie dobrze iak prawo przyrodzone urządzonym układzie. (*) I ta iest bez wątpienia naywiększa w wydziale praktycznéy filozofii zasługa: co bowiem dla prawa przyrodzonego bezpośrednie filozof ten uczynił, iest zapytanie dobrze dotychczas nieobiaśnione. Uwielbienia iego z téy miary będące we wszystkich prawie dziełach, mianowicie niemieckich o historyi téy nauki traktuiących, należą podobno do przesadzeń, w których zwykle wiek współczesny względem ludzi wielkich smakuie. (**) Jego „metafizyczne początki nauki prawa", nayoczewistszym są dowodem, że mimo całéy gwałtowności dowcipu, bez gruntownieyszego obeznania się z prawodawstwem pisaném niepodobieństwem iest przyzwoicie o ich naturalnéy zasadzie rozprawiać, i prawda iest, co przed siedm-

(*) Grundlegung zur Metaphisik der Sitten. Riga 1785 r. Kritik der praktischen Vernunft Riga 1788 r. Die Tugendlehre 1797.

(**) Hugo *Naturrecht oder Philosp. des Rechts ed.* 2. §. 52. *not* " takie daie zdanie o wpływie Kanta na uprawę prawa przyrodzonego: „Die Kantische Schule nahm den Begrif des Naturrechts, wie sie ihn fand und niemand wird doch wohl Kant als den nennen der dem N. R. zu der Selbständigkeit verholfen habe.

nasto laty pewien uczony ośmielił się powiedzieć, że ze wszystkich dzieł *Kanta* to o którém właśnie wspomniałem nayniepotrzebnieyszém iest do iego „krytyki czystego rozumu.” (*) Pośredni wpływ *Kanta* na postęp nauki naszéy naymnieyszemu nie podlega powątpiewaniu, a kilka ostrzeżeń oraz zwrócenie powszechnéy uwagi ku nowym w całéy filozofii widokom (**) dostatecznemi byłyby do uczynie-

(*) Obacz Naturrecht etc. von Hugo l. c.

(**) Dla okazania ile geniusz iednego człowieka dać może popędu zwyczaynieyszym dowcipom, umieszczam tu spis sławnieyszych dzieł Kanta z wymienieniem nazwisk pisarzów o prawie przyrodzoném i roku pierwszych edycyi pism do których w modzie będąca filozofia dała powód.

r. 1785 *Metaphisik der Sitten.*
- 1785 Hufland
- 1786 Tittel
- 1788 *Critik der praktischen Vernunft.*
- 1788 Brieg lib.
- 1789 Tafinger
- 1790 *Critik der Urtheilskraft*
- 1790 Trederadorf, Schmaltz
- 1792 Abicht, Schauman, Hofbaur, Ehrenreich, Sibeth.
- 1793 *Ueber das Verhältniss der Theorie zur Praxis. Die Religion innerhalb der Gränzen d. blossen Vernunft.*
- 1793 Fichte, Hofbaur
- 1794 Heidenreich
- 1795 Ewiger Friede
- 1795 Jakob, Schmied, Pörschke
- 1796 Fauerbach, Weise, Mellin, Hoepfner
- 1797 Metaphisiche Anfangsgründe der Rechtslehre. Die Tugendlehre.
- 1797 Klein, Stephani
- 1798 Streit der Fakultäten Die praktische Antropologie

nia imienia iego nieśmiertelném. Wychodziły na widok publiczny ledwie nie corok różne w téy nauce pisma, gdy zaburzenia we Francyi, i co było ich skutkiem kilkokrotna przemiana konstytucyi, upowszechniły w Europie dawnieyszą angielskich polityków myśl: że „każda społeczna budowa, iakikolwiek iest iéy początek lub wiek, wspiera się na domyślnéy między ludem a zwierzchnością kraiową umowie". Z tém większém zadowolnieniem przyięli ią do swych systematów niemieccy uczeni, że za iéy pomocą wiele dotąd ciemnych w prawie przyrodzoném publiczném otrzymało nowe światło, i że przez to ta druga nauki część stała się tylko obszernieyszém wyłożeniem prawd poprzednich. Na tém w istocie kończy się historya prawa natury; późnieysze bowiem prace zalecaią się iedynie dokładnieyszym wykładem cząstkowych materyy, iaśnieyszém roztrząśnieniem nie wielu pozostałych materyy, albo wreszcie samą poprawą metody.

§. 4. Nie poymuiemy inaczéy prawa iak za pośrednictwem wyobrażenia o takiém znaydowaniu się

r. 1798 Kohlschütter, Werderman, Buhle
- 1799 Schenfelhuth, Gutiahr, Leister
- 1800 Traugott

Spis ten przecięż nie zawiera iak przeciąg czasu od 1785 do 1800 r. nie obeymnie iak imiona znaiomszych pisarzów, a i z tych ieszcze było wielu, którzy pokilkakrotnie z nowemi dziełami chcieli się wtedy dać poznać.

ludzi względem siebie, że ich sprawy wzaiemny wpływ mieć muszą. Wyobrażenie to iest gruntem budowy całéy nauki i iedynem w téy części empirycznem założeniem, którey części następne obszernieyszém są tylko, mówiąc ściśle, rozwinieniem. Uważaiąc ten stan ludzkiego istnienia po prostu iako historyczne faktum, nie zaś iako cel do którego udoskonalenia zmierzaćbyśmy powinni, lub iako skutek naturalnych potrzeb i sił, unikniemy bezużyteczney kwestyi względem przeznaczenia człowieka do społeczności, do którey wspomniana wyżéy towarzyskość Grocyusza dała powód (§. 2.) a wywód praw przyrodzonych z prostszego wyłożymy początku.

§. 5. Ponieważ człowiek z innemi żyie; wola iego w użyciu środków do życia potrzebnych tak się urządzić powinna, aby z wolą innych współżyiących zostawała w nieprzerwanéy zgodności. Urządzenia tego skutkiem bydź musi, zawarcie iéy co do zewnętrznego działania w obrębie, któryby użycia środków potrzebnych innym niepodobném nie czynił. „Tak skłaniay wolę twoię, aby też wola innych razem skutecznie objawiać się mogła" iest zwyczayne godło późnieyszych pisarzów. Podług tego, *prawo* samo w sobie iest takie ograniczenie woli, co do zewnętrznego działania czyli wolności, aby znaydowanie się ludzi obok siebie mogło mieć mieysce;

sce; ztąd należytość iest (moralna) możność użycia swoiéy wolności w pewnym obrębie, ztąd powinność iest (moralna) konieczność wstrzymania swoiéy wolności w tymże obrębie. To wolności ograniczenie następuie u wszystkich w iednakowym wymiarze: gdyż każdy z innemi żyie, każdy ma od przyrodzenia wolę do wyboru środków, do utrzymania życia potrzebnych. Każdy opatrzony iest rozumem, owe ograniczenie nakazuiącym, ztąd pochodzi, że prawo iedno iest dla wszystkich, a „co się iednemu od drugiego należy, to się też należy temu od tamtego." Rękoymią tego porządku są w człowieku przyrodzone fizyczne i umysłowe siły, przeciwko tym, którzy go przestępuią. Do ich użycia w potrzebie każdy iest upoważniony: kto bowiem wkracza w okres wolnego działania innéy osoby, ten ią tém samém upoważnia do użycia wolności dla wyrugowania go ztamtąd, a rozum, który ograniczenie woli przepisuie i przepisuie dla wszystkich zarówno, przeciwiłby się sam sobie, gdyby przeszkód na zawadzie temu bydź mogących usunąć nie pozwalał.

§. 6. Jest w naturze naszéy pewne naywyższe prawo, którego nikt bez własnego poniżenia drugiemu zaprzeczać nie może, tém zaś iest prawo do własnéy osoby. Inne prawa z pierwszego pochodzące, ściągaią się częścią do samego utrzymania bytu człowieka, częścią do wolnego używania środków

z tém utrzymaniem związek maiących. Do pierwszych należy właścicielstwo sił duszy i ciała, oraz należytość znaydowania się w zmysłowym świecie, bez któréy to właścicielstwo byłoby bezużytecznem. Drugich przedmiotem iest własna osoba, inni ludzie i rzeczy. Do praw ktorych przedmiotem iest własna osoba, należy prawo rozwiiania i używania władz umysłowych, należytość zaspokaiania potrzeb ciała: do praw których przedmiotem są inni ludzie odnosi się należytość pomocy: wreszcie do praw maiących za przedmiot rzeczy, ściąga się należytość wyłącznego ich nabywania i używania, tudzież prawo alienacyi. Należytość pomocy zasadza się na pewności, że przez to nietylko nie czyni się nikomu krzywdy, ale się owszem ocala obręb wolności osoby, która iéy wyraźnie lub domyślnie potrzebuie; zaś należytość wyłącznego nabywania i używania rzeczy, ma w tém swoią zasadę, że ich przeznaczeniem iest służyć do zaspokaiania potrzeb człowieka.

§. 7. Oto pierwszy rys zbioru prawd osnowę nauki prawa przyrodzonego w teraźniéyszym iéy stanie składaiących. Co pozostaie iakokolwiek ważne i obszerne, nie iest, mówiąc ściśle, iak ich przystosowaniem do różnych położeń społecznego życia. Wyżéy opisane prawa są wrodzonemi bezwględnemi prawami (jura innata. absoluta). Wystawiamy sobie w nauce, iżby człowiek upoważniony był uży-

wać ich bez względu na innych obok siebie żyiących, pierwéy nimby go iaki związek z kimkolwiek połączył. Lecz w takiém położeniu zwyczaynie nie znayduie się człowiek, a to, cośmy dotychczas o nim mówili, iest samą teoryą. Liczne związki któremi z innemi ludźmi iest połączony, składaią iego nabyte względne prawa (jura acquisita hypothetica). W tym stanie, co sfera iego wolnego działania z obszerności swóiéy z iednéy strony zyskuie, to z drugiéy w tymże stosunku utraca. Liczba tych związków tak iest wielka, że ie wszystkie ogarnąć i pod szczegółowe prawidła podciągnąć iest rzeczą niepodobną. Przestaiemy przeto w nauce na roztrząśnieniu ważnieyszych, takich mianowicie, które do obiaśnienia innych przydawać się zwykły. Temi są: małżeństwo i co ztąd pochodzi, związek religiyny i zobowiązania z umów pochodzące. Trzy te związki, lubo maią wspólne sobie cechy, tak się przecięż między sobą różnią, że ie sprowadzać do iednego rozdziału, to iest: do rozdziału o umowach traktuiącego bez nieprzyzwoitości nie można. Sama polityczna społeczność, rzecz dalszego ciągu nauki, iest natury wzaiemnego zobowiązania. Głównieyszym iéy celem, powodem ustalenia organu woli i siły pospolitéy, warunkiem posłuszeństwa i zwierzchnictwa między poddanymi a naywyższą kraiową władzą, iest ubezpieczenie praw partykularnym osobom, z przyrodzenia służących już

wrodzonych, iuż nabytych. Z przedsięwziętych do osiągnienia pomienionego celu środków powstaią inne nabyte z iednéy i z drugiéy strony należytości i powinności. Jak partykularne osoby, tak równie społeczności polityczne muszą znaydować się w takiém położeniu względem siebie, że ich czynności wzaiemny wpływ maią. „Czém są ludzie względem ludzi, tém iest naród względem narodu" powtarzaią tu znowu nauczyciele prawa przyrodzonego w dalszéy nauki osnowie z tém ostrzeżeniem, że modyfikacye z różnicy iaka zachodzi między człowiekiem a narodem iako osobą moralną, osobny praw wykład czyni potrzebnym.

§. 8. Z historyi i saméy osnowy nauki prawa przyrodzonego widziéć iuż można, iakie iéy w szeregu moralnych umieiętności mieysce przystoi. Ci, którym dla okazania związku między naukami podobaią się rodowe wywody, zwać ią zwykli rodzoną siostrą etyki. Pewien pisarz nazywa ią rozdziałem etyki, który tylko dla tego, iż iest obszernym, osobno wykładany bydź powinien (*). Inaczéy takby ieszcze powiedziéć można: na rozległéy przestrzeni moralności, gdzie się kończy etyka, tam się zaczyna prawo przyrodzone. Etyka wprawdzie prawa nie uczy, wszakże nadaiąc woli przyzwoity kierunek,

(*) Lehrbuch der phil. Wissenschaften 11 Theil Naturrecht. von Buterweck.

sprawić może, że będziemy pełnić powinności nasze z równą ścisłością iak obowiązki prawa: przepisy iéy są obowiązuiącemi, choćby w całkowitém odosobnieniu od ludzi, i ściągaią się do chęci i zamiarów równie iak do zewnętrznych czynności. Prawo przyrodzone rozprawia o saméy cnocie, sprawiedliwość opisuie tylko sprawy zewnętrzne takie, których inni po nas wymagać są upoważnieni i do ich dopełnienia nakłonić: iego przepisom iesteśmy posłuszni z potrzeby raczéy niż ze szlachetnieyszych wewnętrznych pobudek, małoważenie prawideł etyki przynosi zgryzotę i niespokoyność umysłu; przestąpienie prawa przyrodzonego, daie oprócz tego powód do przymusu i bólu; tamtych sędzią iest własne sumienie, tych sędziami są inni, a naypierwsi ci, którzy krzywdę ponieśli. Obowiązki prawa obeymuią od czego powstrzymywać się należy; obowiązki etyki, co pełnić należy: pierwsze każą szanować własność cudzą, drugie dzielić się nią z bliźnim; tamte są konieczne i bezwarunkowe; te przypuszczaią warunki pewnych położeń życia i stopnia sił, ztąd też oznaczenie miary i sposobu ich wykonywania, zawisły od własnego zdania lub uczuć; tamte nakoniec wolno iest nakazać, te tylko doradzać, wyprosić, pośrednie uprzedzaiącą wymódz dobrocią. Z tego iuż okazuie się, iak czczy iest zarzut poczytuiących zawadę teraźnieyszemu układowi nauki naszéy, że niektóre złe sprawy milczeniem pomiiaiąc, zdaie się upo

ważniać. (*) Jak bowiem ztąd, że iakowa sprawa iest zła, krzywym byłby wniosek, iż nadweręża cudze prawo; tak równie krzywym byłby i ten wniosek, że prawo przyrodzone dozwala czynności o którey wyraźnie nie wspomina (**). Powiedzmy więc raczéy, że prawo przyrodzone w bliskiém iest pokrewieństwie z etyką, z nią razem składa ieden kurs moralności, i stanowi posadę dla pisanych ustaw.

Umyślnie wspomniałem o prawodawstwie pisaném, abym przeniósł uwagę czytelnika z mieysca, zkąd nas opuszcza prawo przyrodzone, dla zostawienia placu sąsiedniéy sobie nauce — filozofii prawa. Oczéwista rzecz iest, że ponieważ iednym z głównieyszych celów skoiarzenia się ludzi w narodową społeczność było ubezpieczenie przyrodzonych osobistych i rzeczowych należytości; prawodawca od tego ubezpieczenia zaczynać musi, kto się zaś ośmiela bydź mu poradnikiem w tém przed ięwzięciu, nie czyni dobrze swoiéy chęci zadosyć, ieśli nauki ie wyszczególniaiącéy nie użyie. Nie sądźmy iednak z tego, aby filozofiia prawa bydź miała prostém powtórzeniem prawd

(*) Schultze Leitfaden der Rechtsphilosophie. Göttingen r. 1813 w w przedmowie; oraz - Encyklopedie der philos. Wissenschaften etc. r. 1818 p. 148 - 161.

(**) Zergoll über die charakteriche Unterscheidungs Merkmalé des Sitten und des Rechtsgesetzes Lemberg 1800 - Meister Lehrbuch des N. R. Breslau §. 119-125 Bauer l. c.

w prawie przyrodzoném zawartych. Niwa iéy, lubo im przyległa, ma iak to późniéy okażę, własny swóy obręb.

§. 9. Położenie prawa przyrodzonego obok etyki i filozofii prowadzi na myśl, co o iego celach powiedzić z kolei przypada. Usposobienie serca do towarzyskich uczuć, uczuć słuszności, umiarkowania i zgody zasługuie tu na wzgląd naypierwszy. Utyskiwanie na bezużyteczność trudu moralistów w uczeniu i pisaniu, podobne są do zrzędności ludzi wiekiem zwątlonych, opisanéy przez poetę, którzy skarżą się na skażenie czasow późnieyszych, nie poznaiąc, że źródło złego w nich samych się znayduie. Naydokładnieysze o powinnościach rozprawianie, nie formuie ieszcze obyczaie tak, iak samo przekonanie nie czyni nikogo cnotliwym. Potrzeba do tego czegoś więcéy, a to, co właśnie iest nayistotnieyszém, domowy przykład i pierwiastkowe nałogi, zwyczaynie nie są pod zarządzaniem uczących. Mimo to, wpływu nauki prawa przyrodzonego na obyczaie, zaprzeczać zupełnie nie godzi się. Uczucia moralne czas osłabia, dobre nałogi nadwątlaią się, i znoszą złemi, ieśli ich nie utrwala mocne i gruntowne przekonanie. Wśród rozmyślań nad powinnościami ludzkiego rodzaiu w ogólności niepodobieństwem iest, aby nie przyszło na myśl zapytanie: czy też ie sami pełniemy? a dowody zależności prywatnego i publicznego dobra od utrzymania moralnego porządku w

prawie przyrodzoném częstsze i przekonywaiące, niż w iakiéy innéy, odlegleyszy z moralnością związek maiącéy nauce, nie mogą nie wpływać na serce ludzkie z natury tego dobra pragnące, i w niém źródło trwałéy znayduiące rozkoszy. Przyczyną małego umieiętności moralnych na obyczaie działania w naszych wiekach, oprócz wielu innych, iest także i ta: że ie raczéy do teoryi innych nauk, do samych ćwiczeń dowcipu lub pamięci przeznaczamy. Cele te przecięż są tylko drugiego rzędu.

§. 10. Jednym z nich iest ukształcenie umysłu. Rozumie się zwyczaynie pod tém nazwiskiem wprawność poięcia, trafny rozsądek, obszerna i wierna pamięć, oraz zamożność w pożyteczne wiadomości. Przydawaią się do tego nadewszystko nauki loicznego łączenia, i rozwiiania wyobrażeń wzorem będące, i dokładny maiące ięzyk. Wielu mniema, że na tych przymiotach braknie prawu przyrodzonemu. Uważaiąc rzecz bez uprzedzenia zdaie się, że wyrok ten nie iest współczesny z teraźnieyszym iego stanem, a iego zalety z téy miary porównane z zaletami innych umieiętności, względne tylko daią wyobrażenie. Cokolwiekbądź inne nauki mogą wprawiać do głębokich rozmyślań, inne wyobraźnię utrzymywać w należytych karbach, inne chlubić się dobrze ukształconym ięzykiem; przeznaczeniem prawa przyrodzonego iest

wezwyczaiać do ogarniania za iednym zwrotem uwagi wielu i rozmaitych względów. Powiedziałbym, że ieśli np. filozofia formuie ludzi głęboko myślących, prawo przyrodzone czyni ich roztropnymi. O ile więcey na iednem, z tego dwo ga powszechne dobro zyskuie; wyrachowanie byłoby trudne. Ta iednak uwaga, może nie będzie zbyteczną, że dobrze, gdzie się oświecenie na obadwa, że tak powiem, wymiary w głąb i na boki rozchodzi. Z drugiéy strony prawo przyrodzone zawiera wiadomości co do prywatnego użytku żadnym innym nieustępuiące. Powszechne wyobrażenia o równości i wolności, prawo własnéy obrony, prawo wyłącznego posiadania rzeczy, pewność umów i t. p. w społecznym związku od wieków będące zaprowadzenia, są to także skutki wielkich przyczyn, fenomena moralnego świata, których wyłożenie iuż przez to samo nie powinno bydź rzeczą oboiętną, że gdy wcześniéy, czy późniéy przedmiotem uwagi stać się muszą, wiele zależy, aby powzięte wyobrażenia fałszywemi nie były. Ale niedosyć, że prawo przyrodzone tłumaczy przyczyny powszechnych w społecznym związku zaprowadzeń, lub że ochrania nieuzbroione umysły od wielu fałszywych wyobrażeń, użyteczność iego daléy się ieszcze rozciąga.

§. 11. Użyteczność iego wielkiéy także iest ceny w polityce i prawodawstwie. Prawo narodów pisane, składa się powiększéy części ze zwyczaiów, które opiniia wieków układa. Opiniia ta włada często zdaniami ludzi uczonych; lecz równie często zdania ludzi uczonych władaią opiniią. Kto naprzykład nie wie do ilu dobrych, w zewnętrznéy polityce odmian, pierwsze prace Grocyusza i innych nie stały się powodem? z iakim skutkiem czytane i odczytywane w swoim czasie nie były pisma porządnieysze Pufendorfa? Zamieszania francuzkie wiele złego bez wątpienia przyniosły dla Europy: to przecięż, co w nich było dobrém, przypisuiemy upowszechnieniu dzieł, które ie poprzedziły (*). Jeżeli z porządku weyrzemy na prywatne prawo, znaydziemy *Kleina* i *Zeillera*, którym z dzieł o prawie przyrodzoném zasłużona sława ziednała zaszczyt czynnego uczestnictwa w ułożeniu kodexów dwóch polerownych i obszernych narodów. Jakie przeznaczenie prawo przyrodzone ma w nauce prawodawczéy, czyli co iedno w filozofii prawa, będzie rzeczą późnieyszey osnowy tego pisma. Trudnieyszém iest dowodzenie iego użytku w sądownictwie: rozdwoione albowiem w téy mierze są zdania i iak się to zwyczaynie dziać zwykło, ie-

(*) Encyklopedia des gemeinen Rechts §. 84.

dni go całkowicie uznaią, drudzy zaprzeczaią zupełnie. Niebezpieczna iest, mówią iedni, wymiar sprawiedliwości powierzać indywidualnemu przekonaniu sędziego, i przez to wystawiać go na igrzysko namiętności lub uprzedzenia. Ciemne ustawy objaśnić się daią za pomocą kunsztownego wykładu, szczerby zapełnić posiłkowém prawem, a poprzednicze Magistratur wyroki i analogia usłużą wygodnie w naytrudnieyszém zagadnieniu. Odnoszenie się do prawa posiłkowego, mówią drudzy, częstokroć zbutwiałego wiekiem i zrodzonego pod cudzém niebem, ma wielkie nieprzyzwoitości, analogia iest także gatunkiem rozumowania, w któręm dla występnéy lub nieoświeconéy chęci pole stoi otworem, a prejudykata skądże swóy początek biorą, ieśli nie z przekonania wydawcy pierwszego wyroku? Wyznać muszę, że śmiem skłonić się na iednę stronę, to więc tylko ieszcze dodam: gdzie używanie posiłkowego prawa iest wyraźnie zakazane (*) iak w Prusiech lub niezadeterminowane należycie, gdzie iak w guberniach Polskorossyyskich sądzenie: „według sumienia" iest dozwolone (**), zaledwie wystawić sobie można, aby w sprawie rozstrzygnienia koniecznie wymagaiącéy, sądowy urzędnik, w niedostatku kraiowéy

(*) Alleg. Landrecht für. Preus. Staaten B. 1. Einleitung §. 2.

(**) Statut Litewski.

ustawy mógł bez téy pomocy zadosyć uczynić obowiązkowi swoiego powołania. (*)

§. 12. Długi szereg wiadomości i nauk pod imieniem prawodawstwa, zatrudnia się rozwiązaniem tych trzech pytań: co iest ustawą? iak nią bydź zaczęło? czy iest dobrze, że iest ustawą? Z rozwiązania tych pytań, powstaie dogmatyka, historya, i filozofiia prawa, umieiętności sobie pokrewne i pomocne. Jak dogmatyka od filozofii prawa otrzymuie uzupełnienienie, porządek, większą iasność i łatwość w praktyce; tak filozofiia od dogmatyki prawa bierze ustawy, nad któremi czyni swoie uwagi. One składaią iéy przedmiot i obiętość. Ztąd też, iaką kto gałąź dogmatyki weźmie pod rozwagę, taką otrzyma filozofią prawa, filozofią prawa powszechną lub szczególną, filozofiią prawa prywatnego lub publicznego, cywilnego lub kryminalnego i t. d. Ostrzedz tylko winienem, że wyraz *ustawa* (Rzymskie jus civitatis w odróżnieniu od jus gentium) brać tu będę w obszernieyszém znaczeniu, i będę przezeń rozumiał nietylko ustanowienia wyraźnie od prawo-

(*) Mimo całéy usilności uczynienia kodexów iak nayzupełnieyszemi, musi pozostać zawsze nie mała liczba nieobiętych przypadków, ktorych rozwiązanie zostawuie się rozsądkowi sędziego. Equitas naturalis dała u Rzymian okazyą do jus pretorium, które składa iedno z nayobfitszych źródeł ich prawodawstwa. Z Equity u Anglików wzięły początek prawnicze przysłowia i osobne jurisdykcyę. L'equité est l'esprit de nos loix iest także dobrze znaiome.

dawcy do zachowania podane (lex, jus scriptum) ale także zbiór tego wszystkiego, cokolwiek w kraiu iakim ma moc obowiązuiącą (jus positivum) prawnicze zwyczaie, techniczne wyrazy, przysłowia i maxymy uczonych i praktycznych iurystów, preiudykę sądownictw. Przedsiębiorący filozoficzne roztrząsanie ustawy w tém rozumieniu wziętéy, ma znać nietylko iéy saméy myśl, ale oraz myśl wszystkiego, co z nią w związku zostaie, to iest: ponieważ prawodawstwo każdego kraiu składa mniéy więcéy porządny system; znać ma całe prawodawstwo kraiu, do którego pod rozwagę wzięta ustawa należy. Niemniéy znane bydź mu powinny prawa innych, mianowicie polerownieyszych narodów, ieśli stronności lub przywidzeń saméy wyobraźni chce uniknąć. Lecz niepodobieństwem iest przeiąć się duchem iakowego prawodawstwa, nie będąc biegłym w iego historyi, nie wiedząc iakie powody skłoniły prawodawcę do wydania tego, a nie innego rozporządzenia, iakie to rozporządzenie u ludu znalazło przyięcie, iakim w kolei czasu podlegało przemianom i t. d. sama znaiomość, i tak mówiąc biografii każdego rozporządzenia dać może wyobrażenie, co w pewném usposobieniu ludu, w pewném ułożeniu rzeczy było do uskutecznienia podobném. Jednakże dogmatyka i historya prawa nie składaią ieszcze całego obwodu f. p. bo iak władza sądzenia o rzeczy

martwą w nas zostaie, dopokąd nie nabyliśmy rozmaitych wyobrażeń porównać się z sobą mogących; tak choćby nayobszernieysza znaiomość ustaw bez innego rodzaiu zapasu, do żądanych wniosków nie doprowadzi. Porównywanie ustaw samych z sobą nie przydaie się do tego zamiaru, iak się naprzykład nie daie wymierzyć iedna nieoznaczona ilość drugą równie nieoznaczoną. Należy tu więc ieszcze długi szereg nauk, których przedmiotem iest człowiek. Ani co mamy z innemi organicznemi iestestwami wspólnego, ani co nam samym iest właściwe, dla prawnika filozofa oboiętném bydź nie może. W téy liczbie znaiomość umysłu i serca w rozmaitych stopniach, mocy lub słabości, nauka zawieraiąca sposoby zachowania dostoyności natury ludzkiéy, przed gwałtownością złych nałogów i passyy, nauka kieruiąca sprężynami woli, polecaiąca obowiązki słuszności i zgody, słowem cała moralna filozofiia niezmiernie wielkiéy tu iest wagi. Namieniłem wyżéy, że pod tém imieniem rozumiem prawo przyrodzone. Jak te dwie umieiętności w układzie filozofii prawa pomagaią sobie nawzaiem, i iakby iedną normę do porównywania z ustawami składaią, trudno iest po szczegółach oznaczyć. W ogólności to powiedzieć można, że w uwagach nad ustawami zmierzaiącemi do udoskonalenia natury ludzkiéy, przydawa się bezpośrednie etyka, w roztrząsaniu ustaw

maiących za cel ubezpieczenie praw osobistych i rzeczowych, przydatnieyszém iest znowu prawo przyrodzone. Tam tylko, mówiąc ściśle, dla prawnika filozofa obszernieysze pole stoi otworem, gdzie owe nauki nie dochodzą, to iest: gdzie idzie o samą użyteczność ustawy. Powtarzam, mówiąc ściśle: bo ponieważ trafunek, niewiadomość, błąd lub namiętność często dyktuią prawa, a zwyczay tak ie wkorzenia, że późnieyszym nie pozostaie, iak z dwoyga złego iedno mnieysze wybierać, nie należy kwapić się z potępiaiącym wyrokiem, gdy się widzi, że z nich uczyniono iaką ofiarę.

§. 13. Na zasadach etyki i prawa przyrodzonego oparta, rozważa przy świetle wyżéy wymienionych nauk filozofiia prawa prerogatywy i obowiązki członka narodowéy społeczności, względem współobywateli i rządu, obeymuie zatém równie publiczne iak prywatne prawo. Ci, którzy ią ograniczaią prawem prywatném, czynią to w prawdzie z przyiętego po wielu uniwersytetach zwyczaiu, w których polityka pospolicie do innego fakultetu należąca osobny kurs składa. Ale są także inne ważnieysze powody to rozdzielenie usprawiedliwiaiące. Oprócz korzyści z podziału zatrudnień w naukach, iak w każdym innym rodzaiu przemysłu, należą do nich: obszerność przedmiotu, potrzeba zawarcia go w ciasnym obrębie książki lub kursu, wielka liczba i rozmaitość poprzedni-

czych wiadomości, których każda część osobno wymaga, trudność znalezienia osób tak obszernéy nauki, aby o wszystkiém, co z rzeczy wypadnie z równą dokładnością, a co iest równie wártém uwagi z iednakowém upodobaniem uczyć były w stanie, w reszcie gdzie wydział administracyiny z prawniczym złączony nie iest, mała nadzieia znalezienia słuchaczów z równém staraniem do obudwu części przygotowanych. Cokolwiekbądź, to wyłączenie prawa publicznego z obrębu filozofii prawa, naturalném bynaymniéy nie iest, a nawet, ci, którzy są za niém, uznaią sami, że w doświadczeniu, w księgach lub ustnym układzie uskutecznić go skrupulatnie nie podobna. Cała różnica zależy zatém na krótszém przebieżeniu materyi, lub rozważeniu iéy niekiedy z innéy poniekąd strony. Naprzykład śledzenie ducha urządzeń społecznych w ogólności, może bydź rzeczą filozofii prawa, kiedy przeciwnie polityka może się zatrudniać nadewszystko przystósowaniem ich do założonego stanu rzeczy, oraz wynaydywaniem nowych proiektów iakich znaiomość innego rodzaiu nauk, iako to: ekonomiki politycznéy dostarcza.

§. 14. Cele filozofii prawa okazuią się z tychże korzyści, których oczekuiemy od nauki prawa przyrodzonego (§. 9—11) a bliższemi będąc doświadczenia łatwiéy daią się dostrzegać. W pożyciu prywatném obywatel może za iéy pomocą

uchro-

uchronić się dwóch zwyczaynych ostateczności: uwielbiania wszystkiego, lub wszystkiego naganiania cokolwiek z góry pochodzi. W sądowéy praktyce nauka ta czyni posługę podobną użytkowi stosowanéy matematyki w rękodziełach i kunsztach. Obeznany z nią prawnik łatwiéy przeymuie się duchem ustanowienia, łatwiéy poymuie ukrytą myśl prawodawcy, a wchodząc w poznanie subtelnieyszych sprężyn swoiego rządu, przestaie bydź mechaniczném narzędziem iego woli. Pod prawodawczym względem uczy filozofia prawa iak w nadawaniu indygienatu cudzoziemskim zaprowadzeniom wystrzegać się należy skwapliwego naśladownictwa, lub z cudzych pomyłek korzystać; podaie prawidła iak dawnym ustanowieniom, które długi upływ wieków, oraz chlubną pamięć przodków miłemi uczyniły, przywrócić do życia i mocy, albo znowu iak pokonać szkodliwy przesąd wprowadzeniem odmiany, któraby nieprzyiemnego pozoru nowości nie miała, słowem iak ostatków staréy i mało iuż przydatnéy budowy użyć do postawienia małym kosztem wygodnieyszego gmachu.

§. 15. Z tego co dotąd o przyrodzoném prawie i filozofii prawa powiedziałem następuiący opis ich związku i różnic staie się iaśnieyszym. Imiona ich są iednoznaczne. Obudwom za równo dobrze przystoi tytuł filozoficznego układu w poró-

wnaniu iuż z prostém opowiadaniem faktów bez dodatku uwag lub wniosków, iuż z cząstkowemi wywodami nie maiącemi ieszcze symetrycznego kształtu ani rzeczy niewyczerpuiącemi całkowicie. Obiedwie w ścisłym są związku z moralnością; obiedwie wspieraią się też nawzaiem: prawo przyrodzone iest probierskim kamieniem do doświadczeń wewnętrznéy dobroci pisanéy ustawy; filozofiia prawa dostarczaiąc wykładowi prawa przyrodzonego gotowych uwag iest iego uprzyiemnieniem i ozdobą. Wreszcie obiedwie w swoich osnowach uważaią człowieka w troiakiém położeniu: w położeniu poprzedzaiącém wszelki związek z innemi, będącego w związkach poprzedzaiących cywilną społeczność i będącego w pomienionéy społeczności. Ztąd pochodzi, że ile razy filozofia prawa do uzupełnienia swego innych pomocy nie zasięga; tyle razy iest czém inném, iak czystém prawem natury.

§. 16. Ale ieżeli nauki te z wielu miar są sobie podobne, z wielu innych różnią się też od siebie. Prawo przyrodzone nie iest w prawdzie iak niektórzy mniemaią zbiorem wyobrażeń samoumysłowych. Główna iego część gruntuie się na założeniu z doświadczenia wziętém (§. 4), następne zaś za zastósowaniem rozmaitych związków, w których człowiek rzeczywiście znayduie się. Jednakowoż ponieważ prawo przyrodzone tych związ-

zków używa tylko zamiast przykładów, nie zaś iako dowodów osnowę składaiących; iest w rzeczy saméy nauką z rodzaiu takich, w których wyobrażenia opinii są stanowczemi. Przeciwnie filozofiia prawa ledwie nie cała składa się z wiadomości empirycznych. Przed iéy sądem mieć muszą glos liczne względy na stopień uobyczaienia ludu, na naturę i położenie posady kraiu, sąsiedzkie związki i na wszystko co ztąd pochodzi. Gdy więc tamta podaie ogólne i wiecznie trwałe przepisy, téy prawidła są przemiiaiące; tamta iest własnością całego ludzkiego rodzaiu, ta pewnego wieku i kraiu; tamta powstaie sama z siebie i sama sobie wystarcza; ta nie obchodzi się bez pomocy innych nauk. Obudwu przedmiotem iest prawo; wszakże z tą wielką różnicą, że gdy nauka prawa przyrodzonego w naturze ludzkiéy będące rozporządzenia odkrywa; filozofia prawa ustanowione od ludzi rozważa, prostuie, usprawiedliwia, i dla tego pierwszą prawodawstwem naturalném (la legisl. naturelle) drugą nauką prawodawczą (l'art du Gouv. scienza della legislatione, die gesetzgebungs Wissenschaft) także nazwaćby można. Obiedwie powszechnego są użytku. Lecz znaiomość prawa natury potrzebna każdemu komukolwiek moralność iest nieoboiętną rzeczą. Ono wskazuie mu zakres naturalnéy wolności, uczy obowiązków ku innym dla

tego samego, że są współludźmi, przekonywa o pożytkach społecznego życia, wlewa miłość publicznego dobra, chęć posłuszeństwa prawu i usługi dla kraiu. Filozofiia prawa potrzebna nadewszystko dla prawodawcy, któremu podaie sposoby ubezpieczenia osób i własności prywatnych przez utrwalenie dobrego bytu narodu, potrzebna sędziemu i każdemu innemu urzędnikowi, których naucza iak martwéy literze ustawy nadać ruch, moc i powagę, potrzebna iuryście, którego wynosi do godności prawoznawcy a obudzaiąc badawczego ducha ochrania od mechanizmu szkodliwego zawsze i sercu i głowie. Nadanie życiu toru odpowiadaiącego dostoyności natury ludzkiéy iest szczytem chwały nauk obudwóch. Ale prawo przyrodzone ieśli ma pozostać umieiętnością, nie może obeymować iak te woli naszéy zewnętrzne skutki, których inni wymagać ponas są upoważnieni; filozofiia prawa przez pośrednictwo ustaw, które roztrząsa, dotyka wewnętrznych działań i usiłuie tak mówiąc wcisnąć się do serc, aby tam tém łatwiéy skłonnościami władała. Wreszcie ieśli się godzi cnocie, podług rozmaitości kształtów w iakich się w swoich skutkach obiawia, różne nadawać imiona; powiem iż rzeczą prawa przyrodzonego iest ugruntowanie królestwa sprawiedliwości; Filozofii prawa wszystkich innych cnot pod nazwiskiem prawego obywatelstwa znaiomych. Bez wątpienia idea ta pozostać musi na zawsze w samém życzeniu, ale szczęśliwy kto przynaymniéy zbliżyć się ku niéy potrafi.

(*Dokończenie w następuiącym numerze*).

O prawie przyrodzoném i filozofii prawa, o celach, o metodzie i sposobie nauczania tego oboyga, przez Jgnacego *Ołdakowskiego*. (Dalszy ciąg)

§. 17. Przystępnię do drugiéy części pisma, gdzie o porządku, sposobie uczenia i elementarnych dziełach w obudwu naukach mowa bydź ma. Krótkość będzie tu surowszém ieszcze niż w poprzedzaiącéy prawidłem, częścią dla tego, że powinienem oszczędzać cierpliwości czytelnika; częścią, że w téy materyi podobno nigdy zbyt wiele i nigdy zbyt mało napisać się nie udaie.

§. 18. W nauce, gdzie rozumowanie stanowi istotę rzeczy, wszystko zależy na takiém urządzeniu myśli, aby ich związek łatwo dostrzegać się dawał. Nie można tu pasma dowodów przerywać w nadziei, że dowcip słuchacza bez trudności związać go potrafi, ani pomiiać wniosków, chociażby naymnieyszéy z początku wagi, ieśliby w późnieyszym wywodzie użytecznemi bydź miały. Nieumarkowana rozciągłość z przyczyny nazbyt wielu objaśnień w przykładach iest w takiéy nauce większą wadą niż gdzieindziéy;

bo lubo trafnie dobrane przykłady ożywiaią oderwanemi zdaniami zmordowaną uwagę, i w przyiemnieyszém ie wystawiaią świetle; pomocy tych oszczędnie używać należy, aby całkowicie zaięty niemi słuchacz, tego co iest istotném z pamięci nie upuścił.

Zwyczaiem od lat kilkudziesiąt w każdém porządnieyszém nauczaniu, w książkach do tego przeznaczonych, zachowywaném na początku nauki prawa przyrodzonego, zwykła się umieszczać *część przygotowuiąca* (partie générale, Allg. Theil) zawieraiąca ogólne, wszystkim następnym częściom wspólne, a do żadnéy w szczególności wyłącznie nienależące pryncypia. Tu więc ma mieysce wywód prawa we wszystkich tego wyrazu znaczeniach, okazanie zasady prawa przyrodzonego, uważanego iako naukowy zbiór prawd pewnego rodzaiu, obliczenie przedmiotów, do których wyobrażenie o prawie przystósowaném bydź ma, gatunki, sposoby i czas owego przystósowania, ogólne, ale tylko ogólne przystósowanie wyobrażenia o prawie do iego przedmiotów. *Część druga* zwyczaynie prawem prywatném nazywana, wykłada: naprzód, prawa wrodzone, to iest: prawo do własnéy osoby, do innych ludzi, do rzeczy *które ieszcze nie żyią nie były własnością* (j. primariae acquisitionis) słowem, zbior któremu Niemcy prawa prywatnego bezwzględnego (jus absolu-

tum) daią nazwisko; powtóre, prawa nabyte z zobowiązań przed weyściem w narodową społeczność, czyli co Niemcy nazywaią znowu prawem prywatném względném (jus hypotheticum). Tu należą prawa między małżonkami i dziećmi, między współwyznawcami iednéy wiary, i cały *traktat o umowach* (j. secundariae acquisitionis) Wszystko to nie zawiera ieszcze dostateczného odpowiedzi, rzeczą całéy nauki będącey: „iak urządzić wolność iednéy osoby, aby z wolnością wszystkich innych w nieprzerwanéy zostawała harmonii." Do uskutecznienia tego zamiaru są dwie przeszkody na zawadzie, których partykularny człowiek bez innéy pomocy usunąć często nie iest w stanie. Nie można oczekiwać, aby w stanie, w którym każdy iest własnym sędzią w zadeterminowaniu granić wzaiemnéy wolności, iednostayna była zgoda, ani aby każdy miał zawsze dosyć mocy do odparcia wdzieraiących się w iego obręb, czyli mowiąc inaczéy, bez zwierzchności i sądu nie można bydź pewnym co się iednemu od drugiego należy. Owoż to zapewnienie daie związek narodowéy społeczności. Jakiekolwiek bydź mogły iego pierwiastkowe powody, familiyna przychylność, czy trwoga przed napaścią łakomego sąsiada; poważenie dla cnoty, męstwa lub wyższego światła; czy gwałt albo intryga; sama zgodność woli, iest iego trwałości rękoymią. Tę zgodność, woli zowią nauczy-

ciele, umową pospolitą, i na niéy układ *trzeciéy części* nauki, pod imieniem prawa przyrodzonego publicznego (jus publicum) buduią. Nie zależy tu bynaymniéy na tém, że iéy śladów w historyi nie znaydziemy: historya sama z siebie okazuie co było, a nie coby bydź mogło. Po zawarciu pospolitéy umowy domyślnym lub wyraźnym sposobem, wystawia się iuż nam człowiek w podwóynym położeniu: raz iako współuczestnik kraiowéy władzy, z własnéy osoby lub z poruczenia; drugi raz, iako podległy. Przeto pierwsza prawa przyrodzonego połowa, traktuie o należytościach kraiowéy władzy względem podległych w ogólności; druga wykłada należytości i powinności pochodzące w szczególności z różnych modyfikacyy, poczynionych stósownie do warunków pospolitéy umowy. Pomienione modyfikacye ściągaią się częścią do zadeterminowania organu woli i siły narodowéy, skąd powstaią wyobrażenia o kształtach rządu, częścią do oznaczenia podziału władzy pomiędzy rząd i rządzonych, skąd znowu pochodzą wyobrażenia o władzy prawodawczéy, sądowéy i wykonawczéy. Prawo przyrodzone narodów (jus gentium) czwartą częścią nauki będące iest, iakem wyżéy powiedział (§. 4. i 6), równie iak prawo prywatne względne, i całe publiczne prawo, tylko przystósowaniem prawd w prawie prywatném bezwzględném zawartych; wykłada zatém

należytości i powinności narodów względem siebie, przed weyściem w iakikolwiek związek, należytości i powinności z zobowiązań pod różném nazwaniem pochodzących, i nakoniec mówi o środkach zapewnienia sobie tego wszystkiego, czyli o prawie woyny i pokoiu.

§. 19. Prawidła uczenia są tak rozmaite, dobre ich użycie tyle zawisło od wrodzonego i nabytego talentu osoby, że łatwiéy iest z dobrych wzorów ie poznać, niż choćby z naylepszych wyuczyć się książek, łatwiéy uczuć, niż wysłowić. Szczegółowy ich opis nie byłby tu na swoiém mieyscu, niektóre ściągaiące się w szczególności do nauki prawa przyrodzonego, miałem potrzebę wyżéy namienić (§. 9. 18), ale ieszcze rozpisałbym się nazbyt obszernie, gdybym na ważnieyszych nie poprzestał. Z bliskiego związku filoz. praktycznéy z teoretyczną, iakby na przeyściu od etyki do filozofii prawa pochodzą w dziełach i uczeniu dwie wielkie wielce szkodliwe wady: passya zapusczania się w metafizyczne bezdroża i mięszanie do wyobrażeń o prawie wszystkiego cokolwiek do moralności się ściąga. Pierwszéy winnemi staią się z powołania filozofowie do czynienia własnych, lub przyimowania cudzych nowych odkryć skwapliwi, drugiéy dopuszczaią się ci, którzy w gorliwości na obyczaie wyżéy ceniąc przykłady nad rozumowanie, zapominać zdaią się,

że co nauka ma kunsztowego, niepotrzebnym nie iest wymysłem. Sprawdzą się tu, co z podobnéy okazyi powiedział *Smith*, że chcąc sprostować pręt na iednę stronę skrzywiony, nakrzywiamy go zwyczaynie na drugą. Tym czasem żadna, choćby naynowsza prawda nie ukrywa się za chmurą tak ciemnych wyobrażeń, aby nie można iéy było, przy dobréy chęci, okazać w przyzwoitém świetle. Owszem okoliczności przypadkowe np. niedokładność ięzyka, niedostateczne usposobienie większéy liczby słuchaczów, nie usprawiedliwia bynaymniéy wykroczenia tego rodzaiu. Lepiéy iest pominąć w takiém zdarzeniu, coby się powiedzićć życzyło, niż ciemnym wykładem młode umysły przytępiać, lub bałamucić. Wszak oprócz tego, nie w tym koniecznie zamiarze, w podziale związków społecznych uczyniono nauczycielstwo osobném powołaniem, aby uczynić nowe odkrycia, ale raczéy odkryte iuż strzedz i upowszechniać. Zawodzi więc ufność, kto wyniosłszy się nad zwyczyny poziom, nie stara się odkrywać szczebli, po którychby do niego zbliżyć się zdołano; tém bardziéy, ieśli w odróżnieniu się od innych, szukaiąc oklasku, popuszcza cugli za natchnieniem rozmyślaniem rozegrzanéy wyobraźni, i marzenia za prawdę podaie. Umiarkowanie iest tu iak wszędzie prawdziwie złotą regułą, tém godnieyszą pamięci, im skłonnieysi bywamy do wy-

kroczeń

kroczeń w tym rodzaiu. Z drugiéy strony wyboczenia do etyki daią przyiemną sposobność przemawiania za sprawą cnot innych, bez których sprawiedliwość iest małą zasługą: ale i téy wolności używać tak należy, aby porządek nauki, która składa z siebie symetryczną całość, na tém nie cierpiał. Z tąż samą ostróżnością bydź potrzeba, w przystósowaniu dowiedzionych iuż twierdzeń do ustaw pisanych, co powinno mieć mieysce w instytutach, gdzie filozofia prawa osobno traktowaną nie bywa. Zbytek w tym rodzaiu, oprócz przyćmienia rzeczy słuchaczom, którzy z pomienionemi ustawami bliżéy nieobeznani, do czynienia trudnieyszych przystósowań usposobieni ieszcze nie są, doprowadziłby do iednostronnych wniosków, przez to samo, iż mało iest ustanowień o którychby bez innych pomocy należycie decydować było można. Inną, niemniéy szkodliwą, w metodzie nauki prawa przyrodzonego wadą iest używanie opisów i pewników z prawa rzymskiego wziętych; wadą, któréy w szczególności dopuszczaią się prawnicy z powołania, a która na sposób iéy uprawy przez długi czas wpływ miała. Dziwićby się przyszło, gdyby przyczyna tego z historyi wiadomą nie była, iak w dziełach poświęconych niby filozoficznemu roztrząsaniu, znalazły mieysce całe niemal teorye o właścicielstwie, kontraktach i t. d. ze zbioru ustaw Justyniana.

Pominąwszy, że w czynieniu definicyi, Rzymscy prawnicy podług zdania dzisieyszych znawców rzadko byli szczęśliwi; ten sposób uczenia tę ma iuż nieprzyzwoitość, że się w nim nieznacznie i częstokroć w naylepszém zaufaniu niebezpieczna, dla cudzéy powagi czyni z własnego zdania ofiara. Ale nietylko w przywodzeniu pisanych ustaw, lecz we wszystkiém, cokolwiek się na powadze lub nawyknieniu gruntuie: historya, zwyczaie i obyczaie, przysłowia i maxymy w pospolitém życiu lub w naukach powtarzane, pospolite sposoby mówienia i zwyczaynie przywiązywane do wyrazów znaczenia, niezmiernie ostróżnymi bydź powinniśmy, ieśli się przy swobodzie myślenia utrzymać chcemy. Ostrzeżenie to większéy iest wagi niż się na pozór zdaie, i naylepiéy obiaśnia dla czego każdy wiek, każdy prawie naród ma swoie prawo natury. Nakoniec, nie od rzeczy będzie dodać, że ponieważ nauka ta iest rzeczywiście przygotowaniem do innych, mianowicie prawniczych umieiętności i służyć ma do ukształcenia rozsądku młodego obywatela raczéy, niż do ubogacenia iego pamięci iakiemi wiadomościami; tak w iéy uczeniu urządzić się należy, aby osnowa składaiąc materye do ćwiczeń uwagi zastępowała mieysce praktycznéy loiki. Stanowczy ton iest tu wcale nieprzyzwoity, nie tylko dla tego, że słuchacza czyni zwolennikiem mistrzowskie-

go słowa, ale także, iż wzbudza odrazę od ustaw pisanych z niém niezupełnie zgodnych.

§. 20. Trudną iest i zawsze przykrą odpowiedź na zapytanie, któreby dzieło sądził kto bydź godném zaszczytu przewodniczenia w Uniwersyteckim wykładzie. Wybór iednego (a na iednym w rzeczy saméy poprzestać się musi) ma przeciwko sobie pozór stronności dla pewnego autora, pewnego kraiu lub powziętych od młodości własnych uprzedzeń; wybór kilku podaie znowu powód do obwinienia o niedeterminacyą w rzeczy, na któréy w powszechném mniemaniu tak wiele polega, albo nawet o brak taktu potrzebnego do postrzeżenia ukrytszych zalet i uchybień pisarzów; surowsze osądzenie dzieł, powszechniéy do tego użytku przeznaczonych, zdaie się bydź niezręczném krytyka przymówieniem się, iż życzy sobie, aby mniemano, że i on byłby w stanie coś równie użytecznego napisać. Naprzeciw poiedynczemu przekonaniu, stawa znowu przeważna publiczności opinia, często sprawiedliwa, częściéy podległa płochemu losowi, który ią utwarza i utrzymuie. Ogłoszenie się przeciw opinii wymaga wysokiego stopnia śmiałości i wziętości, które tém łatwiéy okazywane bywaią zuchwalstwo i duma, że się w niéy ukrywać mogą ważne, a przecież nie zawsze wiadome powody. Gdzie przedaż pisarskich płodów

iest artykułem zarobku, a sława pisarzów wymierza się mnieyszym lub większym ich odbytem; używanie dzieł elementarnych pospolicie nie trwa dłużéy nad iedno pokolenie. Był czas, w którym Martini (1) po długoletniéy wziętości w Austryackich Uniwersytetach ustąpić musiał Zeillerowi i Eggerowi zwięźleyszy Hoepfner (2) uległ w szkole Wolfa (3), a pochwały książek podręcznych Achenwalta, Federą i Kleina (4) ustały w Niemczech północnych, z wyyściem na widok publiczny dzieł Schmaltza (5), Grossa (6) i Bauera (7). Te w dydaktycznym świecie rewolucye, następnią częstokroć z przyczyn niebędących bynaymniéy w związku z zaletami lub wadami pism. Czynny wpływ na nie maią okoliczności poboczne np. głośny krasomówski autora

(1) Positiones de jure civitatis. Vindobonae 1768 ed. 2 1773 8vo.

(2) Naturrecht des eizelnen Menschen, der Gesellschaften und der Völker.

(3) Wolfii jus naturae methodo scientifica pertract. Tu także należą dzieła z téy szkoły.

(4) Grundlehren zur Kentniss des Menschlichen-Willens Abth. III. 1782 Gött.

(5) Grundzätze der Naturt. Wissenschaft. Halle 1797.

(6) Recht der Natur, Königsberg 1795 Komm. iest – Erklärung der Rechte des Menschen und Bürgers Königsberg 1798 Handbuch der RPhil. Halle 1807.

(7) Lehrbuch der phil. Rechtswissens. Tübingen 1816.

w ustnym wykładzie talent, iego osobiste literackie związki, sława Uniwersytetu, którego iest członkiem i t. p. Moda pewnego kraiu lub czasu ma tu także swoią cząstkę i lubiemy tak odmieniać książki iak króy sukien lub kształt sprzętów pierwéy nim się przeświadczemy, iż wygodnieyszemi byłyby. Ale naywiększą trudność w wyborze czyni sam ięzyk, i iakby wrodzony każdemu narodowi tryb szykowania wyobrażeń. Ubóstwo w téy części literatury kraiowéy mogłoby usprawiedliwić zamiar korzystania z pracy iakiego sławnego pisarza w Niemczech, gdzie ta nauka bezzaprzecznie iest w swoiém kwitnieniu. A iednak właściwa uczonym tego narodu do przesadzeń w spekulacyi skłonność, iakaś niewypowiedzianie ponura ociążałość w wysłowieniu, niewolnicze przywiązywanie się do formuł, które dla utrzymania uwagi w przepisanych karbach dowcip krępować zdaią się, dzielenie na drobne części każdego choćby nieobszernego wywodu, natłok wyrazów technicznych wątpliwego częstokroć znaczenia, są przyczyną, że się nam nie powiodło dotychczas dobrego zrobić przekładu. I podobno nie iest to ieden z naypożądańszych do literatury naszéy nabytków. Rzecz samą dobrze obiąwszy, wynaydziemy zwolna wyrazy, i stosowny do natury mowy naszéy sposób iéy wyrażenia. Wtedy napisanie prąwdziwie polskiego dzieła o prawie przy-

rodzoném stanie się łatwieyszém, które niepodobne co do kształtu niemieckim, co do dokładności i układu wyobrażeń im wyrówna, kto atoli czuie u siebie wiele odwagi do uskutecznienia tego zamiaru; przepominać nie ma różnicy obowiązku między piszącym dla zwyczaynych czytelników i tym, który pisze dla szkolnego użytku, a pytanie czy do takowego przeznaczenia wygodną iest książka, gdzieby wiele uiąć, a mało dodać można było, należy znowu do liczby takich, o których wiele na obiedwie strony bezskutecznie mówić się daie. Mniemałbym, że dobrze byłoby średnią biorąc drogę podać do ręki słuchaczów dzieło, któreby oprócz innych elementarności przymiotów, zalecało się szczególniey takiém urządzeniem materyi, aby łatwo cały rys nauki dawał się dostrzegać, a nie zawierało iak napomknienia co w ustném tłómaczeniu obszernie wyłożone bydź powinno. Natomiast wiadomości bardziey do pamięci, niż rozumowania należące, historya nauki, iey literatura, objaśnienia na krótkich przykładach, przywodzenia źródeł prościeyszych ustaw pod roztrząśnienie iść maiących, więcey mieysca zaymować mogłyby.

§. 21. Pisarze, których zamiarem było obiąć cały ogół materyi filozofią prawa składaiących, dzielą się na dwa szeregi. Jedni w sobie zaufańsi, nie przywiązuią się do mieysca i czasu, usposobienie ludu w całkowitém tego wyrazu znacze-

niu iest podług nich stanem, który właśnie nie poprawić, lecz z gruntu przekształcić, i na nowo nieiako stworzyć należy, a cała taiemnica zdaie się im ukrywać w szczęśliwém użyciu potrzebnych do tego pomocy, fizyczne przeszkody nie sądzą bydź takiemi, aby się nie spodziewali ich usunąć; słowem: z oderwanych o moralności i prawie wyobrażeń buduią śmiałe dla całego ludzkiego rodzaiu przeznaczone układy prawodawstwa, gdzie to, co iest dotychczas służy tylko do samych obiaśnień, zamiast przykładów (*). Drudzy ostróżnieysi nie zawierzaią abstrakcyom, pewny stopień narodowego poloru, składa u nich wielką liczbę względów pod różnemi nazwiskami, a mianowicie pod ogólném imieniem charakteru narodowego, dla którego ze szczególnieyszém są uszanowaniem; zwyczaie i wyrażne ustanowienia, uważaią iako kosztowne dziedzictwo po przodkach, które tylko odnowić i do lepiéy zrozumianych celów zastósować chcą; krótko mówiąc, przykładem prawodawcy greckiego nadaią ludowi swemu prawa, nieiakie naylepszemi bydź mniemaią; lecz do iakich naylepiéy usposobionym go bydź widzą (**). Ła-

(*) Lehrbuch des Naturrechts Marburg 1816.

(**) Na czele tych znayduie się Plato z swoiéy Rzeczypospoliéy, za nim zaś następuią Tom. Mones w swoiéy Utopii, Campanella w Rzeczypospolitéy pod słońcem, Allais w historyi Sewerambach, Swift w podróżach Gulliwera, a poniekąd Rousseau w dziele o rządzie Polski.

two z tego opisu powiedzieć się zdaie, iż w teraźnieyszych państwach węzłem ledwie nieiednakowéy obyczayności z sobą złączonych, podstarzałych, a przez to we wszelkim względzie do poruszenia trudnych, drugi traktowania sposób daleko większego może bydź użytku. Pierwszy także wcale bezużytecznym nie iest, i życzyć należy aby te buynéy wyobraźni płody, przestawszy należéć do liczby romansów i zabawnych podróży, nakoniec zwróciły uwagę.

§. 22. Na iedno, moiém zdaniem, wychodzi, czy przedsiębiorący pisać lub uczyć o filozofii prawa, pierwsze momenta poświęci poznawaniu publicznych ustaw, a o prawie prywatném, uważaiąc ie tylko za ieden ze sposobów utrzymania i udoskonalenia narodowego związku, traktuie iako cząstkowy instytut; czyteż w przekonaniu, że zamiar ubezpieczenia osób i własności prywatnych do utworzenia pomienionego związku, dał pierwszy powód, od prawa prywatnego poczyna, a na nim krótki system publicznego buduie. Mamy pisarzów w obudwu rodzaiach, a ich wywody nie przez to różnią się od siebie, że z tych dwóch stanowisk wychodzą. Społeczność i własność prywatna, są dwa wyobrażenia, których w aktualnym rzeczy stanie rozłączyć niepodobna; społeczność iest rękoymią własności osób prywatnych; własność osób prywatnych utrwala i udoskonala społeczność.

z przyczyny iednakże, iż filozoficzne uwagi nad prawem publiczném wymagaią wiadomości, które tylko w prywatném dostatecznie objaśnić się daią, a w rzeczy saméy, iakem wyżéy powiedział, obszernieysze ich wyłożenie bardziéy do polityki należy; mniemam, że lepiéy czyni, kto w filozofii prawa od prywatnego prawa poczyna.

§. 23. Okazawszy na wstępie przedmiot filozofii prawa, iéy granice, związek z innemi naukami i pożytki, opowiedziawszy iéy historyą, źródła, pomoce, obrany sposób traktowania, słowem, cokolwiek do dokładnieyszego obeyrzenia się w całym systemacie przydaie się; byłoby dobrze, tymże iak w nauce prawa przyrodzonego sposobem, umieścić na początku wykładu część przygotowuiącą, gdzieby zamiast wywodu zdań metafizycznych, znaydowały się raczéy empiryczne wiadomości o człowieku uważanym pod względem prawodawczym. Wyborny iéy wzór mamy w dziele Hugona. Część tę możnaby nazwać inaczéy antropologią jurisdyczną, gdyby do tak okazałego nazwania nie przywiązało się wyobrażenie obszernéy, i od sameyże filozofii prawa oddzielnéy nauki. Idzie w niéy oto, aby okazać ile człowiek już iako iedno z organicznych jestestw, już iako iestestwo w związku narodowéy społeczności żyiące, przedmiotem ustaw bydź może: skąd w zmnieyszonym, lecz wiele obeymuiącym rysie da się widzieć, co

stósownie do ludzkiéy natury z tych trzech stron uważanéy do tychczas uczyniono lub na przyszłość uczynić można. *W części drugiéy* powinnaby bydź mowa o prywatném prawie. Prawa osobiste (j. personar.), rzeczowe (j. rer.) i prawa z zobowiązań pochodzące (j. obligationum) złożyły tu obfitą osnowę w porządku zbyt znaiomym aby co więcéy do powiedzenia pozostawało. To więc tylko dodać winieniem, że z obowiązań, z przestępstw pochodzących (obligationes ex delictis et ex quasidelictis) ten tylko rozdział tu należy, w którym iest rzecz o samém wynagrodzeniu krzywdy lub szkody (actiones rei persecutoriae) filozoficzne uwagi nad naturą przestępstw, nad sposobem imputacyi, nad całym systematem kar i nad processem kryminalnym, tu nie należą. Równie tu nie ma mieysca proces cywilny, częścią dla tego że iego teoryia składa osobną naukę, że w nim naymniéy filozoficznych uwag czynić się daie. Po prywatném, następuie prawo publiczne, i składa *trzecią część* filozofii prawa. W niéy zależy naywięcéy na przywoitém roztrząśnieniu ustaw maiących za cel utrzymanie równowagi między bezustanném działaniem i oddziaływaniem rządzących i rządzonych, któréy nadwerężenie prowadzi naturalnie do iednéy z dwóch ostateczności: do despotyzmu albo anarchii. Ustawy pomieniony cel maiące różne bydź mogą, lecz gruntem ich w nau-

ce nie może bydź co innego, iak domniemanie o pospolitéy umowie. Domniemanie to tém przyzwoitsze w filozofii prawa znayduie mieysce, że prawdy o naturze, celach narodowego związku i co stąd pochodzi o wzaiemnych między naywyższą zwierzchnością, a narodem obowiązkach, w nauce prawa przyrodzonego za iéy pomocą in abstracto rozwinięte, nowe tu w przystósowaniu do ustaw, które rzewiście były lub dotychczas są, objaśnienie znayduią. Znaiomość natury i celów narodowego związku, lepiéy takim sposobem obiaśniona i historycznemi dowodami wsparta, podaie prawidła do sądzenia o ustawach upoważniaiących naywyższą zwierzchność, do okazywania się czynną w trzech swéy władzy wymiarach: władzy prawodawczey, sądowéy i wykonawczéy. Dwie pierwsze mogą w umiarkowanym sposobie pozostać przy większéy lub mnieyszéy części narodu, ale ostatnia iest zawsze udziałem saméy naywyższéy zwierzchności. Takowy porządek układa się sam ż siebie i iak nie ma kraiu, gdzieby iaka, władzy prawodawczéy i sądowéy cząstka przy narodzie nie pozostała, tak znowu nie ma kraiu, w którymby wyobrażaiący władzę naywyższą, nie zachował się przy pewnym wpływie na tę część władzy, którą ustawy przy narodzie zostawuią. Zadeterminowanie osoby, naywyższą władzę wyobrażać maiącéy, iest to co zwykle formą rządu zowiemy.

Składa ono ieden z ważnieyszych artykułów konstytucyi, i należy do dalszego ciągu trzeciéy części filozofii prawa.

§. 24. Wyznaię, że dotychczas nie znam dzieła, o którémbym mniemał, iż byłoby przydatném do przewodniczenia w uczeniu filozofii prawa. Po kilkokrotnie od pierwszéy połowy XVII wieku powtórzonych życzeniach (*), po długiém oczekiwaniu i niewielu z różném powodzeniem czynionych przygotowaniach, Hugonowi wprawdzie należy pierwsza chwała próby, w tém przedsięwzięciu. Nie godzi się iednakże ukrywać, i toż samo iest powszechnieysze zdanie, że książka iego pod tym tytułem uważana mianowicie ze względu na zalety do pomienionego przeznaczenia potrzebne, nie liczy się do naysławnieyszych płodów iego pióra, i tylko w Niemczech do przesadzonéy spekulacyi przywykłych, a przez to na nie oboiętnych w Uniwersytecie, gdzie iedna gałęź nauk przez kilku Professorów z rozmaitych stron, iakby

(*) Fr. Bakon De Augmentis scientiarum Vol. I. p. 248. ed. 1740. „Id primum agatur ut fontes justitiae et utilitatis publicae petant et in singulis juris partibus character quidam et idea justi exhibeatur ad quam particuliorum Regnorum et rerum publicarum leges pretare atque inde emendationem moliri quisque cui hoc cordi erit curae possit. Obacz także Korynga ad Beineburgum Comment Epist. Leibnitz Tom prodr. p. 255 - Schillera - Manuductio philosophiae ad veram nec simulatam jurisprudentiam 1746 w przedmowie Leibnitza - Ueber Pufendorf Naturrecht Opera Leibnitzii - Raisonnement über die protestantischen Uniwersitäten in Deutschland B. 1. p. 324 - Federa Naturrecht w przedmowie.

do wyboru traktowana bywa, nie bez korzyści wykładaną bydź może. Dla usprawiedliwienia mego w tém przekonania, pozwolę sobie zwrócić uwagę czytelnika na stanowisko, z którego autor swóy układ rowiia.

§. 25. Tylko powszechna społeczność (Der allg. rechthihe Zustand) coś podobnego do uniwersalnéy monarchii, za którą pokilkakrotnie duma na próżno wzdychała; pewny rodzay kosmopolityzmu którego obraz Kant (*) właśnie kilkolaty pierwéy nim autor powziął swóy zamiar, wystawił w interessuiących kolorach; iest podług Hugona stanem iedynie z ideą zupełnéy doskonałości zgodnym. Roztrzygnienie się ludzkiego rodzaiu na narody, nieszczęśliwy skutek niewiadomości, przypadku i passyi, sprawiło że niemal wszystkie rozporządzenia naszych ustaw dla tego, iż w nim swóy początek wzięły, dowolnemi, słowem nienaturalnemi bydź muszą. Do takich należą ustawy opisuiące stan wolności cywilnéy, obywatelstwa i familii, rzeczowe, względne i bezwzględne prawa, krótko mówiąc, całe nasze prywatne prawo. Chcąc ie uczynić naturalnemi, nie ma innego środka, iak ułożyć nowy, z teraźnieyszemi nic wspólnego nie maiący kodex, ieden dla całego ludzkiego rodzaiu, pod opieką iednéy naywyższéy władzy.

(*) Kant zum ewigen Frieden ed. 1795. Metaph. Anfangs. 9. ed. 1797 Hugo Phil. des p. Rechts ed. 1798.

Ale ponieważ takowe przedsięwzięcie w aktualnym rzeczy porządku do uskutecznienia iest niepodobném; dodaie zaraz autor, że na ustanowieniach, iakie są poprzestać musiemy, i tylko tego wystrzegać się mamy, abyśmy co *z potrzeby tymczasowo, dla zapobieżenia większemu złemu* (provisorisch gut.) zaprowadzone było, za *trwałe dobre* (peremptorisch gut) nie uważali. (*) Uważaiąc ie takim sposobem, sam autor roztrząsa cały układ prywatnego prawa, dotyka ważnieyszych materyi publicznego, czyniąc wszędzie nowe i bardzo trafne postrzeżenia. Taki zwrót myśli przyiązny im bydź może. Za każdym krokiem autor natrafia na złe zaprowadzenia, a nie ma nawet nadziei, aby kiedy dobremi bydź mogły. Co większa, pomimo całéy mocy dowcipu, nie iest on w stanie przytłumić wyobrażeń, które w nieco dłuższém paśmie rozumowania doprowadziły do wniosków niebezpiecznych. Dwa krótkie przykłady rzecz obiaśnią. W drugiéy części, gdzie iest mowa o prawie prywatném, roztrząsa autor ustawy o właścicielstwie, nabywaniu, alienacyi (**), ale ponieważ powiedział wyżéy, że iest wynalazcą saméy sztuki, do któréy podzielenie się ludzi na osobne społeczności dało okazyą; wnieśćby można, iż władza prawodawcza podług upodobania ie modyfikować, a nawet gdyby się,

(*) Hugo l. c. ed. 3. p 82. Seqq.

(**) Hugo l. c. p. 289 Sqq.

zdawało zupełnie znieść upoważnioną byłaby. — W rozdziale o familiynych związkach, dopókąd mówi o małżeństwie iako o instytucie w owém podzieleniu się ludzi na osobne społeczności będącym, uwagi iego są wyborne: ale ponieważ, wierny swemu założeniu dodaie obok co w sobie przykrego, dowolnego, nienaturalnego mieć musi; wciska się iakby pomimowolnie myśl, że nasze iednożeństwo, nasze zakazy małżeństw w pewnych pokrewieństwa i powinowactwa stopniach i t. d. są zaprowadzeniami, gdzieby daleko więcéy wolności pozwolić sobie godziło się. (*)

§. 26. Niedostatek o którym mówię, nauczanie filozofii prawa tém trudnieyszém czyni, że po większéy części złożona z wiadomości, na powadze opartych, bardziéy niż inne gdzie więcéy od samego rozumowania zależy, ułatwień pamięci wymaga. Nim mu nie zaradzi szczęśliwy dowcip, nie pozostaie, iak korzystaiąc z prac starożytnych i późnieyszych pisarzów, ułożyć własny system stósowny do mieyscowéy potrzeby i usposobienia słuchaczów. Z niewielu w tym rodzaiu pism greckich filozofów, tylko Platona i Arystotelesa dzieła czasów naszych doszły. Plato podług tego com wyżéy powiedział, należy do obudwu rzędów pisarzów. Komu się podobaią idealne myśli, co

(*) Hugo l. c. p. 215 Seqq.

co bez względu na wieki i kraie moc obowiązuiącego przepisu miećby mogło; ten nie odstręczy się ani nieprzystępnością dzieła, ani przysłowiem podaiącém iego rzeczpospolitą na lekkie ważenie u czytelników mu nieprzychylnych; kto znowu smakuie w filozoficzney rozwadze, co aktualnie było ustawą; ten zupełne zadowolnienie znaydzie w iego dyalogach. (*) Bliższy z dyalogami niż z rzeczpospolitą Platona związek ma polityka Arystotelesa, gdzieby autor daleko był użytecznieyszym, gdyby był nie wyłożył tyle daremnego usiłowania na okazanie się wyższym nad swego nauczyciela. Pewny podział sprawiedliwości (justitia distributiva et commutativa) służyć maiący do zadeterminowania wyobrażeń o należytościach i powinnościach (jus in sensu subiectivo podług nowszych) ze ścisłością iuż arytmetycznego stosunku, iest iego wynalazkiem w czasach naszych słusznie zaniedbywanym. Od niego także pochodzi pierwszy opis trzech kształtow rządu, monarchicznego, arystokratycznego i demokratycznego (**). W rzymskiéy literaturze szukać dzieł filozoficznych o prawodawstwie, byłoby rzeczą daremną. Potrzeba do tego pewnéy żywości imaginacyi,

(*) Resp. et leg. Platonis. z dialogów nayważnieysze są z pierwszego szeregu piąty dialog, z drugiego wszystkie dwanaście.

(**) Politica Aristotelis wyd. Schneidera.

nacyi, pewnego wyniesienia się nad nałogi na czém właśnie brakło Rzymianom. Sztywność, nieograniczone przywiązanie do rzeczy kraiowych znamionuiące ten naród, ustala prawa, może ie nawet obszerniéy rozwinąć, lecz ich krytyce nie sprzyia. Jeżeli iednakże kogo tu przywieść koniecznie należy: wybrałbym Cycerona bardziéy mowcę i filozofa niż prawnika, nie tak z traktatu o prawach lub powinnościach, iak z mów i pewnego rodzaiu praktycznéy loiki pod nazwiskiem topiki. Między nowożytnemi nayznaiomszym iest Montesquieu. Jego dzieło „o duchu praw" dla oświeceńszych przeznaczone zawiera zdanie szczególniéy nad prawem publiczném. Oprócz wielu rzeczy ogłoszonych pierwéy przez Filmera (*), Sidneia (**), Loka (***) i Bodina (****), których obszernieysze upowszechnienie winniśmy dowcipowi Monteskiego, należy tu także drugi podział kształtów rządu na despotyzm, monarchią i republikanizm z nadanemi im cechami obawy, honoru i cnoty, podział trafny wprawdzie, lecz mało przydatny, pierwsze zaprowadzenie do teoryi podziału władzy naywyższéy na prawodawczą, sądową i wykonawczą, oraz

(*) Patriarcha.

(**) Discourses concerning government.

(***) Two treatises of government.

(****) De la Republique.

układu rządu reprezentacyinego nawet w monarchiach, który od lat kilku tak mocno polityków zatrudnia. Styl problemantyczny i iakby umyślne zaniedbanie porządku, dwie wady bezskutecznie przez D'Alemberta usprawiedliwiane, znamionuią tego pisarza. Nieakuratność w przywodzeniach prawa rzymskiego i konstytucyi angielkiéy, porównanie z pismami przeciwko temu dziełu wydanemi czyni potrzebném (*). W wielkiéy liczbie nieprzychylnych Monteskiemu znayduie się także Linquet (**) który iuż przez to samo chciał się od niego odróżnić, że tylko o prywatném prawie pisać rozpoczął. Żałować należy, że przeciwności niedozwoliły mu dokonać przedsięwzięcia. Filangiery nieco od Linqueta późnieyszy naśladowca Monteskiego pisał niemniéy tylko o prawie publicznem; gdyż ósmemu tomowi, gdzie o właścicielstwie i familiynych związkach mowa bydź miała, śmierć przeszkodziła. W tém nastała partya uczonych pod imieniem filozofów i encyklopedystów fancuzkich, pokolenie experimentalnéy filozofii Loka. Partya ta ze względu na filozofią prawa na odmienne dzieli się rzędy pisarzów. Gdy w iednym zwolennicy Doktera Quesnay zapewnie-

(*) Göting. gelehrte Anzeigen 1753 Recenzya Hallera. Barruet T. 11 p. 45-108 Uwagi bezimmiennego wyd. Amsterd. 1764.

(**) Theorie des loix civiles ou principes fondamentaux d. l. societé.

nie własności życzyli mieć za węgielny kamień układu każdego prawodawstwa, a ztąd nieograniczoną wolność rękodzielnego i handlowego przemysłu wyprowadzili; (*) w drugim niektórzy innego byli w téy mierze zdania. Na czele ostatnich znayduie się Rousseau (**), Diderot (***) oraz inni bezimienni i mniéy znakomici (****). Między późnieyszemi angielskiemi pisarzami wszelkiego polecenia godni są tu Stewart (*****) i Adam Smith (******) tamten ze swych początków ekonomiki polityczněy, ten z dzieł: o bogactwach narodowych i teoryi uczuć. W Niemczech w tym czasie zatrudniano się uprawą saméy nauki prawa przyrodzonego podług układu szkoły Tomazyusza, i tylko ieden iest Michaelis (*****) który w dwóch sławnych dziełach w wielu materyach prawa prywatnego, i w części publicznego ściągaiącéy się do instrukcyi narodowéy

(*) Należy tu Tableau économique przez Quesnay - Ordre naturel des societés politiques przez Mercier de la Rivière.

(**) Du contract social - Discours sur les fondemens et les progrès de l'inégalité parmi les hommes.

(***) Code de la nature - Oeuvres philosophiques de M. D.

(****) La Basiliade - Brissol recherches philosophiques sur le droit de la propriété - Mably de la législation etc.

(*****) Principles of polilical aeconomy.

(******) Nature ond causes ofthe wealth of nations - The theory of moral sentiments.

(*******) Mosaiches Recht - Raisonnement über die protestantische Uniwersitäten, in Deutschland.

ważną przysługę dla filozofii prawa uczynił. Tym czasem chęć układu nowych ksiąg prawa stała się między światleyszemi panuiącemi, ledwie nie powiem, panuiącą namiętnością. Pobudką do tego oprócz sławy z nazwiska prawodawcy, był także zamiar zniesienia powagi zbioru ustaw Justyniana, przywrócenie nadwątlonéy mocy prawom oyczystym, oraz nadzieia sprowadzenia ich do prostych ludowi przystępnych zasad. Przykład przez Katarzynę dany, naśladowały rządy: Pruski, Austryacki, Polski i Francuzki. Na iednych uczonych włożono obowiązek kierowania uskutecznieniem tego trudnego przedsięwzięcia, na drugich przesyłania planów i cząstkowych uwag. Licznie z tego zebrane materyały nie mogą nieinteressować maiącego uczyć filozofii prawa. Tu należy instrukcya Katarzyny, uwagi Ministerii sprawiedliwości względem organizacyi Kommissyi prawodawczéy (*), oraz ogłoszone iuż drukiem proiekta cywilnego i kryminalnego kodexu dla Rossyi, listy Schlossera (**), uwagi Eggersa (***), roczniki Kleina (****), li-

(*) Mémoire présenté par le Ministère de la Justice relativement à l'organisation de la Commission de loix.

(**) Briefe über die Gesetzgebung überhaupt, und den Entwurf des Preuss. Gesetzbuchs insbesondere.

(***) Bemerkung zur Verbesserung der Gesetzgebung.

(****) Annalen der Gesetzbung und Rechtsgelahrheit.

sty Suareza i Baumgartena (*) kommentarz nad prawem Austryackiém Zeilera (**), dyskussye nad kodexem Francuzkim w radzie stanu i trybunacie ówczesnego Francuzkiego państwa. Do czego dodać należy obadwa dzieła Hallera (***) i historyą prawodawstwa przez Pastoret (****). W literaturze oyczystéy oprócz rękopismu Barona Ostroroga, oprócz dzieła Frycza Modrzewskiego z pewnych miar na lepszą zasługuiącego pamięć, ważnemi dla nas są pisma za panowania Stanisława Augusta z różnych okoliczności, a mianowicie z powodu redakcyi nowéy księgi praw pod przewodnictwem Zamoyskiego. Późnieysze, wyiąwszy dzieło o litewskich i polskich prawach, mnieyszéy są tu wagi. Wśród tylu uwielbień pisarskich zasług Czackiego, nie przyszło nikomu na myśl porównać ie z zasługą Monteskiego lub uczynić to postrzeżenie że iak w Niemczech Hugo tak on w Polsce pierwszy uczuł potrzebę metody historycznéy w prawoznawstwie. Czacki dla nauczyciela filozofii prawa z dwóch nadewszystko względów użytecznym bydź może: ze względu na historyą ustaw półno-

(*) Briefe über die Justizreform.

(**) Zeillers Commentar über das allg. bürg. Gesetzbuch für die gesamten deutschen Erbländer der Oestreichischen Monarchie.

(***) Handbuch der Staatswiss. - Restauration der Staatswissens.

(****) Histoire de la législation.

cnych w czém nie ustępuie naysławnieyszym niemieckim pisarzom, ze względu na wewnętrzną politykę, gdzie dostarcza wiele prawie gotowego iuż materyału. Kilka recenzyy pomienionego dzieła nie odpowiada oczekiwaniu prawnika. Przecież ta, którą Potocki napisał, zasługuie tu na wspomnienie.

§. 27. Filozofia prawa, w książkach i w ustnym wykładzie nie iest przystępną iak dla tych którzy z ustawami wielu narodów, mianowicie z rzymskiemi, kanonicznemi i temi, które wiek XVIII i XIX wydał, są obeznani każdą w źródle wyszukać i obiaśnić sobie umieią. Pierwszym tedy iéy nauczyciela obowiązkiem, ieśli kurs swóy iasnym do pewnego czasu zadeterminowanym i porządnym chce uczynić, iest każdéy pod roztrząśnienie wziąść się maiacéy ustawy, umieć wziąść myśl istotną, to iest: tę właśnie myśl która do iego przedsięwzięcia natenraz przydaie się, pomiiaiąc albo tylko napomykaiąc resztę. Że prawo kraiowe często zwracać na siebie będzie uwagę, iest rzecz oczéwista. Ale iakże postępować, aby te roztrząsania nawet koloru satyryczności nie miały. W dobrze tylko zrozumianym patryotyźmie, w rozsądku i talencie znaleść można dostateczną na to pytanie odpowiedź. Tu następuiące ostrzeżenia będą może nieiakiego użytku. Rozporządzenia niestosownego do prawideł obyczayności, słuszności lub narodowego

dobra, dośledzać pilnie początku z historyi skąd się nayczęściéy okaże, że ówczesny stan rzeczy kraiowych tę niedokładność czynił konieczną; objaśniać na przykładach iak trudno iest bez nadwerężenia całego układu, iaką w cząstkowéy ustawie zaprowadzić odmianę, okazać nieznacznie i prawie pomimowolnie, iż przeymować się zwykły cudzoziemskie zaprowadzenia, pomimo różnic między sąsiedzkiemi narodami bydź mogących; starać się każdéy ustawy okazywać dobrą i złą stronę; wreszcie, ponieważ w zdaniach iednomyślność iest rzadka, a dobro kraiu od ścisłego zachowywania iego prawodawstwa zależy, powtarzać, że podległość iest powinnością dobrego obywatela. W ocenieniu pożytków prawa wzgląd na obyczaie powinien bydź pierwszym z kolei, częścią że moralność naypewnieyszą iest podporą społecznéy budowy, częścią, że w udoskonaleniu natury moralnéy znayduie się źródło trwałéy nie zawisłéy od losu szczęśliwości. W przypadkach w ktorychby ustawa publiczna z prywatną w niepoiednanéy zdawała się sprzeczności, nauczyciel tamtéy wprawdzie pierwszeństwo przyznać musi, uważać iednakże będzie, czy ciężar wszystkich i wszystkich zarówno dotyka. Nakoniec zachowa to zawsze u siebie w pamięci, że nie zawsze to iest koniecznêm, do czego nawykliśmy, że sposób przekonania nieuczonych wprawdzie, ale rostropnych i moralnych osób

większéy są często wagi niżby się napozór zdawało, a opiniie iednego wieku i kraiu naylepiéy daie się roztrząsnąć przez porównywanie z opiniiami innych wieków i narodów.
